



Grudzień 2014
Nr 5/RokIII
ISSN 2299-7024

Dziedzictwo Kresowe

Od Wydawcy:

Zamykamy rok 2014 z bilansem 5 numerów Dziedzictwa Kresowego w dotychczasowej formie, w tym czterech numerów zredagowanych przez dotychczasowego redaktora naczelnego – pana Wojciecha Jachimowicza. To Wojciech Jachimowicz w lubuskim dworze "Szyba" na Wzgórzach Dalkowskich nadał 4-stronicowemu Dziedzictwu Kresowemu obecną formę, witaną z aprobatą przez grono czytelników. Rezygnacja z funkcji Redaktora Naczelnego w połowie grudnia postawiła Wydawcę przed trudnym zadaniem. Chcielibyśmy bowiem dotrzymać termin i zachować rytmiczność wydawniczą półrocznika a teczka redakcyjna

okazała się pusta. Obecnie przygotowany, pod kierunkiem pani Joanny Macewicz-Pisarskiej numer 5-y - zachowując dotychczasowy układ czasopisma - doskonale wpisuje się w jego ciągłość a zarazem jest zapowiedzią zmian, bo od numeru 6-go (czerwiec 2015) zamierzamy zwiększyć objętość półrocznika do 8-miu stron A4 i ściślej orientować się na określony region dawnych Kresów Wschodnich – dawny powiat miński I Rzeczypospolitej, którego skrawki znalazły się w granicach RP po Pokoju Ryskim 1921 r. Dzięki któremu liczne środowisko potomków mińszczan, m.in. z terenów b. Hrabstwa Iwienieckiego obecne jest w całej Polsce a także w rozproszeniu, po całym świecie.

Stanisław Jan Plewako,
prezes Towarzystwa Rodu Plewako

Pergamin z Wywodem szlacheckim rodu Plewako z 1800 r.

W połowie grudnia 2013r. spotkałem się po raz pierwszy z kuzynem Piotrem Rudzkim z Warszawy. Pokazał mi ciekawe pamiątki po przodkach, zdjęcia i dokumenty pradziada kpt. Ludomira Plewako (zm.1918). Najbardziej poruszająca była jednak możliwość zobaczenia na własne oczy dokumentu opisanego przez mojego ojca Mariana Plewako, który widział ten dokument przed pierwszą wojną światową, a o którym napisał w swoich Wspomnieniach (w 1971 r), na rok przed śmiercią:

„Akt nadania herbu "Pogoń II" na pergaminie, opatrzony dużymi woskowymi pieczęciami w pudełkach (wyrazy skreślone w rękopisie) króla Władysława Jagiełło, był przechowywany w rodzinie mego najstarszego stryja Sobiesława na kowieńszczyźnie i nie wiem czy przetrwał czas wojen 1914-1918, 1920 i 1939-1945”.

Tak skomentowałem te wspomnienie, opracowując rękopis: „Opis dokumentu jest taki jak opis "Wywodu Familii Urodzonych Plewaków" przyjętego przez deputację szlachecką mińską na podstawie wywodu przed deputacją szlachecką wileńską roku 1800. Opis mojego ojca powtarza wiernie wrażenie zarejestrowane oczyma dziecka”.

I rzeczywiście chodzi o dokument pergaminowy (na wyprawionej specjalnie skórze) z olbrzymią pieczęcią woskową z herbem Guberni Litewsko-Wileńskiej, w metalowym pudełku, z kolorowym herbem Pogonia wymalowanym na środku dokumentu, zapisanego kaligraficznie gęsim piórem, atramentem na wyprawionej do cienkości papieru, skórze cięłej (pergaminie). Jak informuje nagłówek, dokument datowany jest 7 grudnia 1800 roku, natomiast sam pergaminowy Wypis „pod pieczęcią Zebrania Szlacheckiego Guberni Litewsko - Wileńskiej [...] 28 stycznia 1807 stronie

rekwirującej jest wydan”

Pan Adam Pszczółkowski ze Związku Szlachty Polskiej, poradził, że należałoby ten dokument profesjonalnie zeskanować na tzw. bezdotykowym skanerze kołuskowym - np. w pracowni Archiwum Głównego Akt Dawnych. Będzie coś to kosztowało, ale potomkowie osób wywodzących się w 1800 r., mogliby zreprodukowany dokument powiesić na ścianie w swoim domu!

30 stycznia 2014 r. spotkaliśmy się w Archiwum Głównym Akt Dawnych, przy ulicy Długiej 7 w Warszawie, ze strony Towarzystwa Rodu Plewako: Piotr Aleksander Rudzki – depozytariusz rodzinnego dokumentu i Stanisław Jan Plewako, prezes Towarzystwa Rodu Plewako, z pracownikami AGAD - panem Karolem Zglińskim, kierownikiem Sekcji Reprografii i Digitalizacji (a jednocześnie prezesem Stowarzyszenia Miłośników Dawnych Dokumentów „Archivum Patriae” czyli Archiwum Ojczyzny www.archivumpatriae.pl) oraz panią Justyną Król, specjalistką od dokumentów pergaminowych.



przy pergaminie Rodu Plewako w AGAD 30 stycznia 2014, od lewej: Karol Zgliński, Justyna Król i Piotr Rudzki, fotografował Stanisław Plewako.

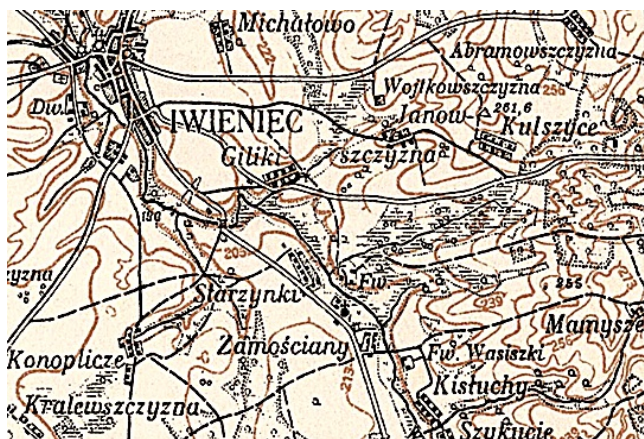
ciąg dalszy na str. 3

Pietrucy z folwarku Wasiszki

Folwark Wasiszki znajduje się 4 km od Iwieńca, w pobliżu miejscowości Zamościany. Właścicielami Wasiszek była rodzina Pietruckich. Od początku XX wieku zarządzali nim Antoni, Karol i Adolf Pietrucy. Według statystyki w 1921 roku w Wasiszkach były dwa domy, zamieszkałe przez 24 osoby (mężczyzn – 13, kobiet – 11).

W porównaniu z dużymi, lokalnymi właścicielami ziemskimi w tym czasie, na przykład Plewako (właściciele Dziakowskiżny) lub Wojno (właściciel majątku Piotrowo), u których powierzchnie majątków wynosiły odpowiednio 275 i 303 ha ziemi, Pietrucy mieli tylko 85 ha (stan na 1928r). Oni przede wszystkim zajmowali się hodowlą bydła.

Oprócz Wasiszek, posiadali także młyn wodny na rzece Wołma - koło folwarku.



Folwark Wasiszki. Polska mapa z 1938r.

Pod koniec 1920 roku, oficjalnym właścicielem Wasiszek był syn Antoniego Pietruckiego – Edward (ur. 1891r).

W latach II wojny światowej, Pietrucy wstąpili do partyzantki Zgrupowania Stołpecko-Nalibockiego Armii Krajowej. W składzie 4 Szwadronu Kawalerii, 27 Pułku Ułanów imienia Stefana Batorego, brali bezpośredni udział w walce z niemiecko – faszystowskim okupantem.

Dowódcą 4 Szwadronu, od 1 lipca 1944 r był porucznik Aleksander Pietrucki „Jawor”, urodzony w 1909r – syn Karola i Leokadii. Szefem tego szwadronu był sierżant Konstantyn Pietrucki, urodzony w 1911 roku.

Do II wojny światowej Konstantyn był jednym z niewielu, który miał na terenie gminy iwienieckiej, jednomiejscowy motocykl marki „Puch”.

Dowódcą plutonu 4, szwadronu był syn Antona i Albiny – Edmund, „Modrzew”, urodzony w 1917r. Również w 4 szwadronie kawalerii był ułan Bolesław Pietrucki (w 1942 roku był zastępcą dyrektora Szkoły Rzemieślniczej w Iwieńcu), urodzony w 1912 roku, syn Adolfa oraz Aliny Diawgo (z domu Pietrucka), córka Adolfa – pielęgniarka.

Do roku 1939 pracował jako Kierownik w Chrześcijańskiej Spółdzielni Rolno-Handlowej w Iwieńcu. W 1937 roku w Jego Spółdzielni wydarzyła się ciekawa sprawa, o której mowa w artykule „Nieuczciwość woźnicy czy hurtownika” w Kurierze Wileńskim Nr 323 z dnia 24 listopada 1937r.

„Chrześcijańska Rolno-Handlowa Spółdzielnia w Iwieńcu otrzymała beczkę nafty, którą przywiózł woźnica Wincenty Achrem z hurtowni Mirskiego w Stołpcach. Po otwarciu beczki z naftą, kierownik Spółdzielni Edward Pietrucki stwierdził, że w nafcie jest 25% wody”.

We wrześniu 1939 roku, po „wyzwoleniczym” pochodzie Armii Czerwonej, Zachodnia Białoruś została przyłączona do Związku Sowieckiego (SSSR).

Władze sowieckie wprowadziły zakaz posiadania prywatnej własności a 85 hektarów ziemi Pietruckich zostało skonfiskowane. Prawie wszyscy ziemianie z okolic Iwieńca byli represjonowani, wśród nich i Edward Pietrucki. Został On aresztowany przez NKWD dnia 15 grudnia 1939 roku i oskarżony o udział w organizacji kontrrewolucyjnej a następnie dnia 23 lipca 1940 roku skazany na 8 lat w obozach pracy.



Zdjęcie z finnougr.ru

Po odbyciu kary w Siewzeldorlag (obóz we wsi Kniażpohost, Republika Komi, SSSR).

Zwolniony dnia 23 września 1941r. Zrehabilitowany 26 września 1989 roku przez Prokuraturę Obwodu Mińskiego.

Latem 1944 roku, Zgrupowanie Stołpecko – Nalibockie Armii Krajowej, które do tego czasu stacjonowało na terytorium Puszczy Nalibockiej, zostało przeniesione do Puszczy Kampinoskiej (koło Warszawy). Tam w grupie Kampinos, Pietrucy walczyli w Powstaniu Warszawskim. W jednej z bitew, 7 września 1944r, w pobliżu miejscowości Piaski, został ranny Edmund Pietrucki.

Pod koniec Powstania Warszawskiego, 29 września 1944r, odbyła się bitwa pod Jaktorowem. Ciężkie walki zakończyły się faktyczną klęską Zgrupowania Kampinos, które przed bitwą liczyło ok 1200 żołnierzy. Wśród 200 polskich żołnierzy poległych w bitwie znalazł się Konstanty Pietrucki. Został pochowany na cmentarzu wojskowym w miejscowości Budy Zosine.

Pietrucy byli katolikami i uważali się za Polaków.

Pod koniec II wojny nie zdecydowali się na powrót do Wasiszek i pozostali w Polsce.

Obecnie ziemia należąca do folwarku jest częścią wsi Zamościany a na niej powstał KUP „Siwica”



Wojskowy cmentarz w Budach Zosinach.

Paweł Orłowski
Pokucie k/Iwieńca

opublikowana po białorusku wersja internetowa artykułu:
http://ivenec.eu/news/petruckie_iz_folvarka_vasishki/2014-12-15-222

Źródło: Zb. Wołocznik

dokończenie ze str.1

Ocena dokumentu wypadła pozytywnie. Mimo, że nie był przechowywany jak przed stu laty w metalowej tubie, to jednak w takich warunkach, że przez z górą dwieście lat nie wpłynęły one zasadniczo na dokument. Imponująca jest pieczęć woskowa barwiona na czerwono. Przechowywana w szczelnej puszcze metalowej (pewnie otwarta po raz pierwszy od stu lat) – jest zachowana w idealnym stanie. Co ciekawe, mimo że to urzędowa rosyjska pieczęć gubernialna – to napis na otoku jest po polsku. Rosjanie nie zrusyfikowali jeszcze wówczas struktury państwowej byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego.



Natomiast odcisnięta techniką suchą w białym wosku, przyłożona 10 lat później na odwrocie pergaminu, pieczęć guberni mińskiej przy okazji wpisania tego dokumentu do akt szlacheckich mińskich – jest opisana cyrylicą (na zdjęciu).

Na spotkaniu uzgodniono, że prace przy pergaminie obejmą też czynności konserwacyjne, a mianowicie - powolne prostowanie pergaminu i podszycie "chwosta". Oprócz tego zostało zamówione wykonanie na wymiar dokumentu, pudła ze specjalnej bezkwasowej tektury i oczywiście – wykonanie skanów.

Wreszcie 28 lutego 2014 r. niżej podpisany w towarzystwie syna Mariana Antoniego Plewako pojechaliśmy po odbiór dokumentu i jego zapisu cyfrowego. Dokument nadaje się obecnie do wypożyczeń muzealnych, jest bezpiecznie rozpięty na podkładce umieszczonej w pudle tekturowym. Profesjonalne zdjęcie umożliwia natomiast reprodukcję – w zasadzie w dowolnej formie, nawet na pergaminie, a tym bardziej na dobrze dobranym papierze. Tekst dokumentu został dokładnie przeczytany i udostępniony na stronie internetowej Towarzystwa Rodu Plewako pod adresem www.plewako.pl/archiwalia/wywodF.htm gdzie również po kliknięciu w miniaturkę dokumentu można go sobie dokładnie obejrzeć.

Stanisław J. Plewako

6 lutego 2015



Dekoracja w dniu 10 lutego 2007 roku, w 67 rocznicę rozpoczęcia masowej deportacji Polaków na Sybir przez generała brygady Kazimierza Jaklewicz

Twardy kresowy materiał ludzki nie poddał się łatwo, w 1946 r. uszczuplona o ojca rodzina dotarła do Polski. Włodzimierz skończył szkołę a potem Politechnikę we Wrocławiu, w którym mieszka od 1953 r. W dniu 11 lipca 1964 roku poślubił Waclawę Czerwińską, lekarza radiologa. W lipcu 2014 r. małżonkowie hucznie i strojnie obchodzili 50-ciolecie małżeństwa.

Przesyłamy serdecznie powinszowania z okazji podwójnego jubileuszu!

W dniu 15 grudnia 2014 r. (a wg urzędowych dokumentów 15 stycznia 2015)

piękny jubileusz 80-cio lecia urodzin obchodzi
mgr inż. Włodzimierz Plewako,

Przewodniczący Rady Towarzystwa Rodu Plewako,
Zesłańców Sybiru (1940 – 1946),

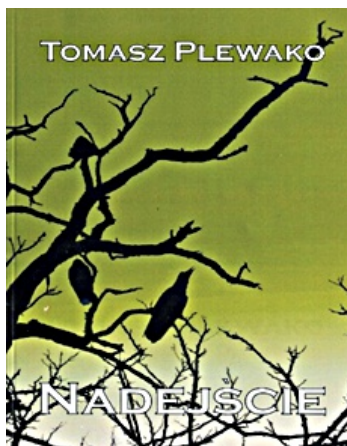
odznaczony srebrnym (1979) i złotym (2005) Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Zesłańców Sybiru (2007).

Urodzony w Wilejce, jako syn Olgi i Władysława Plewaków. Ojciec był urzędnikiem starostwa - i współwłaścicielem folwarku Zalesie między Kordunami i Padniewiczami koło Iwieńca, aresztowany przez NKWD we wrześniu 1939 r., niemal na pewno został zamordowany w miejscowym więzieniu w grudniu 1939 r. 4 miesiące później w stepy Kazachstanu wywieziono żonę Władysława z pięcioletnim synkiem Włodzimierzem, jako wrogów klasowych.



Składamy też serdeczne GRATULACJE z okazji narodzin:

Antoniego Plewako h. Pogonia I2a L621 Y-DNA, urodzonego dnia 9 XI 2014, syna Tomasza i Anny Plewako z Płocka,
Liwii Plewako h. Pogonia I2a L621 Y-DNA, urodzonej dnia 10 IX 2014, córki Damiana i Stanisławy Plewako ze Starogardu Gd.,
Jana Ramotowskiego h. Drogomir, urodzonego dnia 4 V 2014, syna Tomasza i Moniki z Plewaków Ramotowskim z Giżycka.
Wszyscy nowonarodzeni członkowie Rodu Plewako są w bazie www.genealogia.plewako.pl do której prosimy o zgłaszanie uzupełnień i poprawek.



W numerze 1-szym z 2012 roku wspominaliśmy już o wydaniu przez Pana **Tomasza Mieczysława Plewako** – tomiku poezji. Zawiera on utwory z lat 1997–2011. Dziś prezentujemy wiersz, „Twarz” pochodzący ze wspomnianego tomiku.

Twarz

Twarze - ludzi, których znałeś, znasz i poznasz.
Twarze - ludzi, których kochasz i nienawidzisz.
Twarze - ze snu i z piekła.
Twarze - które tak dobrze pamiętasz.
Znasz je lepiej niż własne imię,
Lecz, gdy patrzysz w lustro
widzisz tam
zawsze obcą twarz.

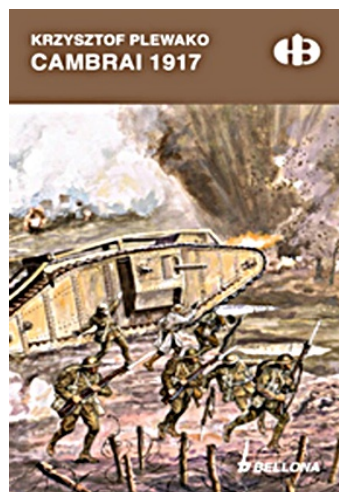
W księgarni:

<http://www.dobreksiazki.pl/b20505-zaklinaczka-sloni.htm>

można jeszcze kupić, niedawno wydaną książkę

Pauliny Plewako.

"Zaklinaczka słoni. Rok z życia lekarza zwierząt w Afryce"



Wydawca: Bellona
EAN 9788311131569
288 stron,
format 125x195 mm,
oprawa miękka,
książka jest dostępna w:

www.ksiegarnia.bellona.pl/index.php?c=boo&bid=6978

Informacje

1. W związku z długością art. „Wstęp, który można potraktować jak list do potomnych”, zostanie on opublikowany w numerze 6, czerwcowym.
2. Zachęcamy Państwa do aktywnej współpracy z Redakcją. Prosimy o ciekawe informacje, wspomnienia, materiały archiwalne
3. Czasopismo wysyłane jest bezpłatnie, na życzenie przesłane wraz z adresem do redakcji, mailowo lub listownie.
4. Koszt wydania dwóch numerów DK nie przekracza 10 zł rocznie wraz z kosztami wysyłki.
5. Prosimy o ewentualne dobrowolne wpłaty na konto Wydawcy podane w stopce numeru

DZIEDZICTWO KRESOWE - półrocznik

Wydawca: Towarzystwo Rodu Plewako
Redaguje Zespół: Joanna Macewicz-Pisarska, (Redaktor Naczelna), Stanisław J. Plewako.
www.dziedzictwokresowe.plewako.eu
e-mail: dziedzictwokresowe@plewako.pl
adres pocztowy: ul. ZWM 20/32, 02-786 Warszawa

Nr rej. . Pr 151 43
ISSN 2299-7024
konto bankowe w Idea Bank SA nr
94 1950 0001 2006 0697 8321 0003
Drukarnia www.KazdyFormat.pl
Warszawa, ul. Rolna 191
Nakład 250 egz.

